

List z Kalisza

Autor: Karol - 01/31/2011 13:06

Jestem proboszczem w Parafii Opatrzności Bożej w Kaliszu, parafia liczy 21 000 wiernych. W każdy I piątek miesiąca odwiedzamy 150 chorych. Od samego początku pobytu czułem że właśnie ci nasi bracia i siostry wypełniają szczególną misję. Piszę do nich na początku roku specjalny list, odwołując się do myśli Jana Pawła II. Przed świętami Bożego Narodzenia w tym samym momencie do kancelarii przyszła żona człowieka, który złamał kręgosłup po 10 dniach pracy w Anglii i lekarz z artykułem w "Miłujcie się" o niewidzialnym klasztorze Jana Pawła II. Otrzymałem już książkę, zaczynam czytać i już jestem pod wrażeniem. Z wstępu wyczytałem że Ojciec tłumaczył tę książkę ale przypuszczam że jest też blisko "źródła" natchnienia do jej powstania. Czuję wewnętrzną potrzebę pójścia drogą aby powstał taki niewidzialny klasztor w mojej parafii. Jeszcze przed przeczytaniem pierwszego artykułu zacząłem myśleć o programie "Dar życia Jana Pawła II". Powstaje logo, pojawiają się młodzi ludzie którzy chcieliby promować adopcje dziecka poczętego. Piszę do Ojca bo nie chcę zmarnować daru natchnienia, który Pan Bóg daje przez ludzi i wydarzenia. Za każdą myśl, sugestię, a może kiedyś jakieś spotkanie będę wdzięczny. Proszę o modlitwę potrzebną w dojrzewaniu do posługiwania charyzmatom ukrytym w naszych braciach i siostrach cierpiących. Ks. Grzegorz Sikorski, orionista.

=====